

DZIŚ NA „TALI”

MARSZ POLONIA Teatr Powszechny w Łodzi

Pisarz Jerzy jedzie na bal urodziny, który ma odbyć się w willi komunistycznego magnata Beniamina Bezetznego. Willa sąsiaduje z arcy-polskim dworem. Jerzy zostaje wciągnięty w konflikt łączący dwóch sąsiadów, a spór odbywa się nie tylko na płaszczyźnie sąsiedzkiej, bardziej chodzi o zderzenie dwóch wizji Polski. Atmosfera robi się coraz mroczniejsza i tajemnicza, rzeczywistość miesza się z fantazją, prawda z kłamstwem, komizm z tragedią, martyrologia ze sportem... a w powietrzu wisi wielka rzeź. Marsz Polonia to dzisiejsza propozycja Teatru Powszechnego w Łodzi, będąca adaptacją powieści **Jerzego Pilcha**.



Godz. 17.00 i 20.00, Duża Scena
Spektakl konkursowy
Czas spektaklu: 100 min.
reżyseria **Jacek Glomb**
adaptacja **Robert Urbański**
scenografia **Małgorzata Bulanda**
muzyka **Bartek Straburzyński**
obsada: **Marta Górecka, Mirosław Henke, Andrzej Jakubas, Jakub Kotyński, Janusz Kubicki, Aleksandra Listwan, Artur Majewski, Barbara Połomska, Jan Wojciech Poradowski, Marek Ślosarski, Grzegorz Wojdon, Arkadiusz Wójcik, Magda Zajac, Artur Zawadzki**

KONKURS PROFI-LINGUA:

Stwórz hasło reklamowe promujące naukę języków obcych z wykorzystaniem słowa TALIA. Propozycję zamieść na www.facebook.com/ProfiLinguaTarnow a twórca hasła, które otrzyma największą ilość „lajków” otrzyma nagrodę – miesiąc darmowych konwersacji w Profi-Lingua Tarnów.

JUTRO NA „TALI”

KLUB KAWALERÓW Teatr Polski im. H. Konieczki w Bydgoszczy

Ile trzeba cenić żonę, ten tylko się dowie, kto... obejrzy niedzielny spektakl Teatru Polskiego z Bydgoszczy. „Klub kawalerów” rozbawia, zaskakuje, trafia do serc i umysłów, i choć komedia to z poprzedniej epoki, problemy damsko-męskie wciąż nie tracą na aktualności. Fabuła pozornie banalna – sześciu dżentelmenów, po wcześniejszych niezbyt udanych doświadczeniach z kobietami, czyni mocne postanowienie nie dać się złapać w sidła małżeństwa i po kres beztrudnego kawalerskiego życia pozostać wolnym. Wszystko to jednak do czasu. Bo przecież, „małżeństwo jest jak chrzan. Nieraz się człowiek nad nim spłaczę, ale zawsze zje go ze smakiem”... „Klub kawalerów” to adaptacja komedii **Michała Bałuckiego** z końca XIX w. Autor, lekceważony przez ówczesne młodopolskie środowisko, uchodził za ojca spektakli lekkich, prostych i przyjemnych. I tak właśnie w „Klubie kawalerów” potraktował całkiem przecież poważny temat.



Godz. 17.00 i 20.00, Duża Scena
Spektakl konkursowy
Czas spektaklu: 110 min. (z przerwą)
reżyseria **Łukasz Gajdzis**
scenografia **Mirek Kaczmarek**
oprac. muzyczne **Maciej Szymborski**
reżyseria światła **Robert Łosicki**
ruch sceniczny **Aneta Jankowska**
akordeon **Kacper Chabrowski**
obsada: **Karolina Adamczyk, Michał Czachor, Paweł Gilewski, Marian Jaskulski, Magdalena Łaska, Roland Nowak, Jerzy Pożarowski, Małgorzata Trofimiuk, Małgorzata Witkowska, Marcin Zawodziński**

SZANOWNA PUBLICZNOŚCI:



Podobnie jak w latach ubiegłych otrzymujecie Państwo szansę wyboru spektaklu, który uhonorowany zostanie Nagrodą Publiczności. Proponujemy z tej szansy skorzystać, bo teatr i Festiwal są przede wszystkim dla widzów.

Wzorem poprzednich lat, obok profesjonalnego jury konkursowe spektakle oceniać będzie także publiczność. Zwycięski spektakl uhonorowany zostanie podczas finałowej gali Nagrodą Publiczności.

O jej przyznaniu ma szansę współdecydować każdy widz. Przed wejściem na przedstawienia konkursowe każdy otrzyma kupon do głosowania. Kupony należy wrzucać do specjalnej urny, po ostatnim spektaklu zbierze się komisja, która podliczy głosy. Uczestnicy głosowania otrzymają od organizatorów atrakcyjne nagrody. Jakże- w tym roku to żadna tajemnica, bo wszystko napisano na urnie. Wiadomo nawet, że losowanie nagród odbędzie się 7 października.



Nr 1, 29 września 2012

WYDAWCA TEATR IM. LUDWIKI SOLSKIEGO W TARNOWIE



JEDNORĘKI ZE SPOKANE CZARNO WIDZĘ...

Tegoroczna „Talia” rozpoczęła się czarną komedią w wykonaniu gospodarzy – twórców tarnowskiego teatru. Ponieważ nie jesteśmy przesądni, bawiliśmy się na „Jednorękim ze Spokane” tak samo jak na komedii białej, zielonej, a nawet fioletowej.

Opowieść zawarta w tekście sztuki **Martina McDonagha** prezentuje humor, nazwijmy to, specyficzny. Zachwycą się zwłaszcza ci, którzy kochają fruujące po scenie ludzkie dłonie (zapewniamy, że takich fanów teatru jest całkiem sporo, sami do nich należymy). Tytułowy bohater od lat poszukuje utraconej w dzieciństwie dłoni. Utraconej – dodajmy – w okolicznościach mało sympatycznych i trochę tajemniczych. Oto grupa wyrostków zmusiła go do położenia ręki pod przejeżdżający pociąg. W tarnowskim spektaklu dowiadujemy się o tym nie tylko z opowieści bohatera, ale i możemy na własne oraz cudze oczy zobaczyć. Zachwycą się zwłaszcza ci, którzy kochają jeżdżące po scenie pociągi i obficie sikającą z rękawa krew (zapewniamy, że takich fanów teatru jest całkiem sporo, sami do nich należymy).

Straciwszy dłoń, ale uratowawszy życie, jednoręki młodzieniec najpierw zabił wszystkich swoich prześladowców. W tarnowskim spektaklu dowiadujemy się o tym nie tylko z opowieści bohatera, ale i możemy na własne oraz cudze oczy zobaczyć. Zachwycą się zwłaszcza ci, którzy kochają rozpryskujące się na scenie mózgi (zapewniamy, że takich fanów teatru jest całkiem sporo, sami do nich należymy).

Ta forma zemsty nie zaspokoili jednak potrzeb biednego kaleki, jeździ więc po kraju mając, graniczącą z pewnością, nadzieję, że odnajdzie utracony fragment ciała. W ten sposób trafia wreszcie do zapomnianego przez boga i sanepid hotelu, w którym toczy się akcja sztuki. I tu znowu kalekiego bohatera próbują wykorzystać źli ludzie. On jednak, nauczony wieloletnim doświadczeniem, odpłaca im pięknym za nadobne. Zachwycą się zwłaszcza ci, którzy kochają sceny polewania benzyną, podpalania, skuwania kajdankami i zamykania w szafie (zapewniamy, że takich fanów teatru jest całkiem sporo, sami do nich należymy).

WITAMY ZNOWU

Carmichael, rasistowski psychol-inwalida rozpoczął w dość makabryczny sposób tegoroczną Talię. Ale fakt, że jednoręki wreszcie odnalazł swoją rękę, bez uszczerbku na życiu i zdrowiu pozostałej trójki postrzelenców, oznacza szczęśliwe zakończenie spektaklu i - miejmy nadzieję – wróży szczęśliwe przebrnięcie przez kolejne dni Festiwalu.

Szanowni Państwo, oczekiwana z niecierpliwością „Talia” wreszcie się rozpoczęła. Wzorem lat ubiegłych festiwalowa gazeta z mniejszym lub większym powodzeniem będzie Wam towarzyszyć podczas tego wysublimowanego smakowania sztuki. A że logo tegorocznego Festiwalu jest ręka, żeby nie powiedzieć łapa, będziemy częstować Was, czasami ku przestrodze, mądrymi sentencjami związanymi z tą właśnie częścią ciała, niestety nie wymyślonymi przez nas. Na początek coś, co przyszło nam do głowy w wyniku nadmiernego oglądania programów informacyjnych:

RĘKA RĘKĘ MYJE...

Wszystkich szczegółów nie możemy zdradzić, gdyż spektakl pozostaje w repertuarze tarnowskiego teatru i można go po prostu obejrzeć. Możemy jedynie zapewnić, że – choć nie jest to może spektakl dla każdego – zachwycą się szczególnie ci, którzy wiedzą, że prawdziwego mężczyźnę poznaje się nie po tym jak zaczyna, ale jak kończy (zapewniamy, że takich fanów teatru jest całkiem sporo, sami do nich należymy).



TEATR IM. LUDWIKI SOLSKIEGO W TARNOWIE
ul. A. Mickiewicza 4, 33-100 Tarnów, sekretariat/fax (14) 688 32 88, centrala (14) 622 12 51

BIURO PROMOCJI I ORGANIZACJI WIDOWNI
ul. A. Mickiewicza 4, pokój nr 4 (we foyer) czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00,
tel. (14) 688 32 87, tel. kom. 784 976 026, www.teatr.tarnow.pl, e-mail: promocja@teatr.tarnow.pl

4 STRONY
TALII

REDAKCJA GAZETY

Dorota Filip, Piotr Filip,
Paweł Topolski, Maciej Sroka, Adam Tylko



TADEUSZ KONIARZ

PRZYŁAPAL

Biuro Wystaw Artystycznych – Galeria Miejska w Tarnowie oraz tarnowski teatr zapraszają także na wystawy towarzyszące Festiwalowi Komedii „Talia”.

W czwartek, 27 września o godzinie 18.00 na dworcu kolejowym otwarto wystawę fotografii Tadeusza Koniarza „przyŁAPANE”.



Biuro Wystaw Artystycznych – Galeria Miejska w Tarnowie i tarnowski teatr zapraszają na towarzyszącą XVI Ogólnopolskiemu Festiwalowi Komedii „Talia” wystawę fotografii **Tadeusza Koniarza „przyŁAPANE”**. Wernisaż odbył się w czwartek, 27 września o godz. 18.00 na dworcu kolejowym.

Wystawę oglądać będzie można do 14 października.

- Fotografuję zajmuję się zawodowo od 1986 roku, pracując jako etatowy fotoreporter w prasie lokalnej i ogólnopolskiej. Fotografuję zdarzenia życia codziennego oraz ważne wydarzenia społeczno-polityczne. Zajmuję się także fotografią reklamową, krajobrazu, architektury, sportu, portretem. Wykonuję zdjęcia ślubne – mówi o sobie Tadeusz Koniarz. - Prezentowałem swoje prace na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce i za granicą oraz w publikacjach książkowych i albumach. Jestem laureatem ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów fotograficznych, gdzie zdobywałem nagrody i wyróżnienia. Obecnie współpracuję z Agencją Fotograficzną REPORTER.



JEŚLI JESTEŚ BEZ GRZECHU...

W teatralnym foyer widzowie „Talii” oglądać mogą wystawę rysunku satyrycznego i karykatury Janusza Grysiwicza „JEŚLI JESTEŚ BEZ GRZECHU...”.

Wernisaż odbył się 27 września, o godz. 20.00. Byliśmy przy tym.

Organizatorzy festiwalu stworzyli publiczności możliwość obejrzenia wystawy rysunku satyrycznego i karykatury **Janusza Grysiwicza „Jeśli jesteś bez grzechu...”**.

Ekspozycja prezentuje blisko 100 rysunków z kilku ostatnich lat inspirowanych różnymi aspektami życia codziennego, światem polityki, problemami społecznymi, zrealizowanych w charakterystycznej dla artysty kresce. Większość prac prezentowana była na różnego rodzaju konkursach i przeglądach nie tylko w Polsce, ale też w wielu krajach na całym świecie, gdzie znalazła uznanie w postaci nagród i wyróżnień.

- Posiadam wykształcenie pedagogiczne, jestem nauczycielem. Zostałem przyjęty do ZPAP na podstawie dorobku twórczego. Od wielu lat pasjonuję się muzyką i malarstwem. Realizuję te pasje równolegle. Dominującą rolę w mojej twórczości odgrywa wyobraźnia połączona ze szczególnym studium rysunku oraz dokładną analizą tematu – mówi o sobie autor. - Niezastąpiona jest również intuicja, która podpowiada fascynujące połączenie myśli i formy. Każdy obraz to oddzielny obszar myśli, różniący się formą przekazu działającą na podświadomość. Najczęściej stosowanym artystycznym środkiem wyrazu jest ołówek. Oprócz rysunku uprawiam także malarstwo olejne, pastelowe i rysunek satyryczny.

Wystawa otwarta będzie do 12 października.

POMÓŻMY PIOTROWI

Tegorocznemu Festiwalowi towarzyszy zbiórka charytatywna na rzecz Piotrka Radonia, dziesiętnastolatka bez rąk i nóg z Dąbrowy Tarnowskiej, który próbuje właśnie rozpocząć studia informatyczne. Wolontariusze z puszkami będą zbierać datki w miejscach prezentacji spektakli festiwalowych.

KWESTIA WIELKOŚCI...

W festiwalowych kuluarach podслу-chaliśmy rozmowę dwóch panów (nazwiska i profesje oczywiście znamy, ale nie podamy), którzy wymienili uwagi na temat własnej wielkości.

- A więc są jeszcze takie garnitury, w które się mieścisz? - zapytał jeden widząc kolegę w marynarce

- Wyobraź sobie, że są jeszcze takie garnitury, w które się mieszczę – odparł drugi

- Bo mnie został już tylko ten jeden – podsumował pierwszy.

WŁADZE „TALII”

My jako media czujemy się oczywiście władzą, ale przyznajemy skromnie – kudy nam do jurorów, którzy zadecydują o podziale nagród.

Przypomnijmy, że spektakle konkursowe festiwalu oceni profesjonalne jury. Do pracy w tym gremium zaproszono w tym roku: **Barbarę Szalapak** (aktorka, szefowa oddziału ZASP w Krakowie), **Małgorzatę Pieńkowską** (aktorka), **Jacka Wakara** (krytyk teatralny, dziennikarz) oraz **Andrzeja Nejmana** (aktor, dyrektor Teatru Kwadrat w Warszawie).

No im to właśnie dano władzę przyznania nagrody Grand Prix oraz nagrody finansowej w wysokości 15 tysięcy złotych dla najlepszego spektaklu. Ponadto przyznają także nagrody indywidualne dla reżyserów, aktorów i scenografów. O redaktorach jak zwykle zapomniano.

GRZECZNY JEDNORĘKI

Dotarli do nas opinie, jakoby spektakl „Jednoręki ze Spokane” nie nadawał się do pokazania dzieciom i młodzieży ze względu na występujące w nim od czasu do czasu wulgaryzmy. Zgadza się, że dzieciom nie. Ale znając paru licealistów, a nawet mając pewne kontakty w gronie gimnazjalistów, mamy podejrzenie graniczące z pewnością, że przeciętny nastolatek uzna przedstawienie za bardzo grzeczne i poprawne i sam mógłby w tej kwestii wiele jeszcze wniesć do dialogów.

OGNISTE ZAKOŃCZENIE

Premierowy wieczór festiwalu zakończył uliczny pokaz Grupy Artystycznej „Parafianie Ognia”, przed teatrem.

Grupa powstała przed dwoma laty, we wrześniu 2010 roku, obecnie liczy pięć osób i zajmuje się żonglerką płomieniami na otwartym powietrzu. - *Od zabawy przez pasję, aż do ognistych pokazów dla publiczności. To co kręci nas najbardziej to uśmiechnięte twarze i pozytywna energia. W takiej atmosferze spędzamy długie godziny nad przygotowaniem naszych pokazów i wiemy co zrobić żeby Cię zaskoczyć – sami rekomendują się członkowie grupy, co bardzo się nam podoba, bo ostatecznie jak się sam nie pochwalisz to Cię nikt nie pochwali. A więc ogień, sypiąc wokół skrami, płomiennym krokiem weszliśmy w Talię.*



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Małopolska

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



PROJEKT ZREALIZOWANO
PRZY WSPARCIE FINANSOWYM
GMINY MIASTA TARNÓW

MECENAS TEATRU

PARTNER GŁÓWNY

SPONSOR NAGRODY
GŁÓWNEJ

SPONSOR NAGRÓD
INDYWIDUALNYCH

SPONSOR NAGRODY
PUBLICZNOŚCI